

HRYNIEWICZ Wacław, KARSKI Karol, PAPROCKI Henryk, **Credo. Symbol naszej wiary**, Kraków: „Znak” 2009, 335 [1] s., bibliogr., ISBN 978-83-240-1098-1.

Prezentowana publikacja jest próbą ekumenicznego spojrzenia na podstawowe prawdy wiary zawarte w symbolu nicejsko-konstantynopolitańskim. Przed tym wyzwaniem stanęło trzech wybitnych teologów różnych tradycji: katolickiej

– ks. Waław Hryniewicz, prawosławnej – ks. Henryk Paprocki, protestanckiej – Karol Karski. Ich konfesyjnie zróżnicowana perspektywa pozwoliła na stworzenie międzywyznaniowego komentarza do *Credo*, który „pozwała poznać chrześcijaństwo w trzech jego odmianach. Pokazuje różnice istniejące między wspólnotami Kościołów chrześcijańskich, ale przede wszystkim pozwala zrozumieć, iż łączy nas znacznie więcej niż dzieli”, co wydaje się być zasadniczym celem omawianej pozycji.

Praca składa się z czterech dużych części, poświęconych artykułom wiary dotyczącym Boga Ojca (s. 41-96), Jezusa Chrystusa (s. 97-184), Ducha Świętego (s. 185-220) oraz Kościoła (s. 221-311). Są one poprzedzone wprowadzeniem (s. 9-30) i refleksją na temat aktu wiary (s. 31-40), zaś całość publikacji zamykają: krótkie wyjaśnienie znaczenia słowa *Amen* (s. 313-314), epilogi autorów (s. 315-323) oraz informacje redaktorsko-bibliograficzne (s. 324-333).

Introdukcja do prezentowanego komentarza ma kilkuaspektowy charakter. Najpierw próbuje ukazać miejsce wyznania wiary na tle współczesnych problemów i ludzkich pytań o rzeczywistość nadprzyrodzoną, wzywa także do „szczerego i odważnego rachunku sumienia nad wyznawaną wiarą” (s. 10). W dalszych częściach przybliży historię kształtowania się *Credo* oraz jego miejsce w liturgii Kościoła.

Po wprowadzeniu, autorzy próbują odpowiedzieć na pytanie o samą istotę wiary w Boga. Odwołując się do biblijno-patrystycznych intuicji, ukazana jest ona w komplementarnym ujęciu, jako „akt rozumnego zaufania człowieka obdarzonego rozumem i sercem” (s. 37).

Pierwsza z głównych części poświęcona jest „jednemu Bogu, Ojcu Wszechmogącemu, Stworzycielowi nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. Składa się ona z siedmiu mniejszych rozdziałów, dotyczących bardziej szczegółowych zagadnień. Po rozważaniach na temat monoteizmu, komentarz proponuje analizę artykułu o jedności Trójcy. W kontekście dialogu międzyreligijnego W. Hryniewicz podkreśla „obowiązek wyjaśniania wiary w jednego Boga będącego wspólnotą trzech Osób Boskich: Ojca, Syna i Ducha Świętego” (s. 45). Następnie poruszane są kwestie Bożego ojcostwa i wszechmocy, zła i cierpienia, relacji Stwórcy do stworzeń, współczesnych wyzwań dla wiary w Boga (np. ateizm i sekularyzm), a także stosunku wiary do nauk przyrodniczych. W szczególności ta ostatnia zasługuje na wyróżnienie. Odnaleźć można wprost stwierdzenia, że „dialog z naukami przyrodniczymi jest możliwy i może być owocny z obu stron” oraz „nauki przyrodnicze i wiara religijna nie wykluczają się, lecz powinny wzajemnie się uzupełniać w odkrywaniu prawdy o wszechświecie” (s. 94). Na poparcie tych tez przywołany jest fakt przewyciężenia niechęci Urzędu Nauczycielskiego Kościoła wobec teorii ewolucji. Szkoda jedynie, że ta problematyka ujęta jest jedynie z katolickiego punktu widzenia.

Najobszerniejsza z części zajmuje się zagadnieniami związanymi z osobą i posłannictwem Jezusa Chrystusa. Cytując Bartha, K. Karski pisze, że „chrystologia stanowi kamień probierczy poznania Boga w sensie chrześcijańskim, miernik wszelkiej teologii” (s. 100). Jedenaście rozdziałów obejmuje podstawowe kwestie teologiczne: odnoszenie do Chrystusa tytułu „Pana”, Jego bóstwo i człowieczeństwo, tajemnicę Wcielenia, dziewictwo Maryi, poglądy współczesnych teologów protestanckich o naturze Chrystusa, wydarzenia Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty, a w ich świetle pytanie o cierpienie; także zmartwychwstanie, Paruzję i Boże Królestwo. Nie ucieka się od trudnych pytań, czego przykładem może być umiejscowienie Holokaustu w rozważaniach o przebywaniu Jezusa w Otchłani: „Bóg był pośród cierpienia i zagłady milionów ludzi, (...) zstępował do piekła niehumanitarnego świata i nie pozwolił, aby to cierpienie było jedynie absurdem, czymś daremnym i bezsensownym” (s. 152).

Kolejna część, stosunkowo niewielka objętościowo, podejmuje w czterech rozdziałach tematykę pneumatologiczną. Już pierwszy z nich, nieco prowokującym tytułem „Zapomniana Osoba”, zachęca do lektury. Kolejne zaś poruszają zagadnienia Ducha Świętego w działaniu, Jego pochodzenia oraz obecności w jednym Ludzie Bożym. Warte uwagi są zwłaszcza treści dotyczące sporu wokół *Filioque*. W komentarzu odnajdujemy swego rodzaju synoptyczne – w sensie ekumenicznym – spojrzenie na tę kwestię, uwzględniające uzgodnienia dialogu międzywyznaniowego i wytyczne poszczególnych Kościołów.

Ostatni zbiór rozważań dotyczy artykułów poświęconych Kościołowi. Najpierw podkreślono związek występujący między pneumatologią i eklezjologią: „Kościół wymieniony jest w trzecim artykule *Credo* – w łączności z wiarą w Ducha Świętego – jako przestrzeń i miejsce ustawicznej Pięćdziesiątnicy. To bezpośrednie następstwo wskazuje na ścisłą relację między głęboką rzeczywistością Kościoła a działaniem Bożego Ducha” (s. 221). Problematyka zawarta w siedmiu rozdziałach obejmuje także analizę obrazów Kościoła, jego przymiotów zawartych w symbolu, refleksję o sakramencie chrztu, odpowiedź na pytanie o dostęp do zbawienia dla dzieci nieochrzczonych oraz eschatologiczne kwestie zmartwychwstania umarłych i nadziei powszechnego zbawienia.

Po dwustronicowym komentarzu do *Amen*, które wieńczy symbol nicejsko-konstantynopolitański, każdy z autorów umieścił epilog do całości pracy. Wszystkie je łączy uwypuklenie akcentu ekumenicznego, wynikającego przynajmniej pośrednio z charakteru publikacji. To nie ekumenizm naiwny, hurraoptymistyczny, ale pozwalający z nadzieją oczekiwać przyszłości: „Samo wyznawanie *Credo* nie rozwiązuje, rzecz zrozumiała, wszystkich rozbieżności, kieruje wszakże uwagę na to, co najbardziej istotne i co wszystkich jednoczy” (s. 321).

Omawiana pozycja nie jest jedynie tradycyjnym pogłębieniem prawd zawartych w symbolu. Wielowyznaniowy punkt oglądu podstawowych artykułów wiary pozwala czytelnikowi objąć pojedyncze zagadnienie w sposób bardziej kompletny

i ubogacający. Niewątpliwą zaletą książki jest również odniesienie się do problematyki wzbudzającej szersze zainteresowanie, a nie występującej wprost w treści *Credo*, jak relacja wiary do nauk przyrodniczych czy możliwość zbawienia dla dzieci umierających bez sakramentu chrztu. Niestety, nie do każdej kwestii zawartej w komentarzu ustosunkowują się wszyscy jego autorzy.

Credo. Symbol naszej wiary może polecić nie tylko wykładowcom i studentom zajmującym się teologią dogmatyczną, ekumeniczną czy fundamentalną, ale każdemu, kto odnajduje potrzebę uzupełnienia wiadomości o prawdach wiary niepodzielonego Kościoła. Momentami język publikacji wydaje się być trudny, z powodu dokonania koniecznych precyzacji i wyjaśnień, co jednak niech nie zniechęca potencjalnego czytelnika do lektury tej pozycji.

Wojciech Maciążek (Opole)